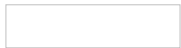


Interwencje strażaków w powiecie

Data publikacji: 17.06.2019 15:39

Weekend (15 i 16 czerwca 2019) w powiecie cieszyńskim na szczęście odbył się bez żadnych poważnych zdarzeń drogowych, czy też niebezpiecznych pożarów, jednak strażacy z lokalnych jednostek PSP i OSP i tak odnotowali sporo interwencji. Część z nich miała związek z usuwaniem gniazd owadów, inne polegały na zapobieganiu rozprzestrzenienia się ognia, czy też przebadaniu wody, w której znaleziono śnięte ryby.



fot. arc.ox.pl

Weekend (15 i 16 czerwca 2019) w powiecie cieszyńskim na szczęście odbył się bez żadnych poważnych zdarzeń drogowych, czy też niebezpiecznych pożarów, jednak strażacy z lokalnych jednostek PSP i OSP i tak odnotowali sporo interwencji. Część z nich miała związek z usuwaniem gniazd owadów, inne polegały na zapobieganiu rozprzestrzenienia się ognia, czy też przebadaniu wody, w której znaleziono śnięte ryby.

Do pierwszego z opisywanych zdarzeń doszło w sobotę (15.06.2019) w Ustroniu na ulicy Kasztanowej. Strażacy otrzymali wezwanie do altany w jednej z posesji, gdzie znajdowało się gniazdo os. Ratownicy usunęli zagrożenie.

Kolejne zdarzenie miało miejsce już w niedzielę (16.06.2019) o godzinie 2:21. Na ulicy Spacerowej w Ustroniu pojawił się zastęp, który pomógł w jednym z mieszkań – **otrzymaliśmy informację, że starsza osoba zsunęła się z łóżka i leży na ziemi. Kobieta nie była w stanie samodzielnie podnieść się na łóżko, nawet z pomocą męża. Na miejscu działania polegały na podniesieniu poszkodowanej i posadzeniu na łóżku** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Do kolejnego ze zdarzeń doszło w Kończycach Wielkich przy potoku Wschodnica. Strażacy zostali zaalarmowani przez przechodniów, którzy zauważyli, że w wodzie znajdują się martwe ryby. Na miejscu potwierdzono, że na odcinku około 1,5 km można zauważyć sporą ilość martwych ryb. W Kończycach Wielkich pojawiła się również policja, która poinformowała, że już wcześniej podejmowano podobne interwencje – **na miejsce zadysponowano zespół ratownictwa chemicznego z Bielska-Białej, która przebadła wodę, nie stwierdzając jednak zagrożenia. Przybył również przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który pobrał próbki wody do dalszych badań. Strażacy zebrali martwe ryby i na piśmie przekazali je wójtowi gminy Hażlach, z zaleceniem utylizacji** – wyjaśniał Pokrzywa.

Kolejna interwencja miała miejsce o 18:37 w Pruchnej na cmentarzu. Palił się wieniec na jednym z grobów. Podano jeden prąd wody, co doprowadziło do ugaszenia ognia.

O 19:30 ratownicy interweniowali w Bąkowie na ulicy Wiślańskiej, gdzie znajdowało się gniazdo szerszeni. Owady zostały usunięte.

Ostatnia z interwencji miała miejsce w Wiśle, niedaleko lasu. Około 7 metrów od linii drzew znajdowały się 3 ogniska pod nadzorem. W związku z faktem, że odległość od lasu była zbyt mała, żeby można było mówić o bezpieczeństwie, strażacy ugasili ogniska.